

*Ministerstwo Sprawiedliwości  
Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej*

# **PIERWSZY DZIEŃ EGZAMINU RADCOWSKIEGO 20 MARCA 2018 r.**

## **CZEŚĆ PIERWSZA EGZAMINU**

### **zadanie z zakresu prawa karnego**

**Pouczenie:**

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
  - a) W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
  - b) W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa karnego zawarte jest na 38 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

## **Informacja dla zdającego**

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania – opracowanymi na potrzeby egzaminu aktami sprawy karnej – proszę przygotować, jako obrońca oskarżonego Gerarda Batorskiego radca prawny Jurand Wolny, prowadzący Kancelarię Radcy Prawnego w Lublinie, ul. Radosna 1/12, 20-820 Lublin, apelację od wydanego w sprawie wyroku, albo – w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia – opinię prawną, z uwzględnieniem interesu reprezentowanej strony.
2. Należy przyjąć, że:
  - we wszystkich pismach procesowych oraz protokołach, wyroku i uzasadnieniu znajdują się własnoręczne podpisy uprawnionych osób;
  - pokrzywdzona oraz oskarżony zostali pouczeni w sposób właściwy, zgodny z przepisami, o swoich uprawnieniach oraz obowiązkach;
  - w protokołach przesłuchań świadków i podejrzanego podano serie i numery dowodów osobistych przesłuchiwanym osobom oraz ich PESEL; wskazano też organ, który wydał dowód osobisty;
  - dane dotyczące miejsca zamieszkania (ustalone na podstawie dokumentu tożsamości) oraz miejsca pracy świadków nie zostały zamieszczone w protokołach ich przesłuchania (art. 148a § 1 k.p.k.) i znajdują się one w odrębnym załączniku adresowym – załączonym do akt sprawy wyłącznie do wiadomości organu prowadzącego postępowanie;
  - oskarżony został zaznajomiony z aktami postępowania przygotowawczego i nie złożył wniosku o jego uzupełnienie poprzez przeprowadzenie określonych dowodów;
  - w stosownym terminie wydano postanowienie o zamknięciu śledztwa;
  - akt oskarżenia został skontrolowany pod względem formalnym i jego odpisy zostały doręczone uprawnionym osobom;
  - sprawa została skierowana na rozprawę główną, jak również zostało wydane zarządzenie o wyznaczeniu terminu rozprawy, zaś Sąd w trybie art. 352 k.p.k. dopuścił wszystkie dowody zawarte w akcie oskarżenia, na wynikające z ich treści okoliczności;
  - w aktach sprawy znajdują się następujące dokumenty:
    - a) dane z Krajowego Rejestru Karnego, z których wynika, że Gerard Batorski nie był karany;

- b) zaświadczenie lekarskie z dnia 10 września 2017 r., z którego wynika, że Jadwiga Lebioda w tym dniu o godzinie 8.00 stawiała się u lekarza rodzinnego Ksawerego Lekkiego i w wywiadzie podała, że w dniu 9 września 2017 r. została dwukrotnie uderzona pięścią w twarz przez kolegę, u którego zamieszkiwała; negowała utratę przytomności i zaburzenia widzenia; w badaniu stwierdzono obrzęk tkanek miękkich okolicy oczodołu lewego wraz z podbiegnięciem krwawym barwy ciemno-czerwonej o powierzchni ok. 3 cm<sup>2</sup>, palpacyjną twardość okolicy oczodołu i policzka, obrzęk tkanek miękkich nosa zewnętrznego z palpacyjną twardością; zalecono zimne okłady oraz wydano skierowanie na wykonanie zdjęcia RTG czaszki i nosa; wystawiono zwolnienie lekarskie na okres 14 dni.
3. Pod przygotowaną apelacją lub opinią prawną należy podać imię i nazwisko osoby, która – zgodnie z treścią zadania egzaminacyjnego – powinna złożyć podpis pod tym pismem.
  4. W przypadku sporządzenia apelacji należy przyjąć, iż sądem odwoławczym jest Sąd Okręgowy w Lublinie, V Wydział Karny-Odwoławczy, ul. Krakowskie Przedmieście 43, 20-076 Lublin.
  5. Data rozwiązania zadania winna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.

**PROTOKÓŁ PRZYJĘCIA USTNEGO ZAWIADOMIENIA  
O PRZESTĘPSTWIE I PRZESŁUCHANIA W CHARAKTERZE ŚWIADKA  
OSOBY ZAWIADAMIAJĄCEJ**

Lublin, 10 września 2017 r., godz. 12.00

**Jadwiga Lebioda**

*(imię i nazwisko osoby zawiadamiającej)*

Na podstawie art. 304a k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.

Jaromir Niedostępny – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe w Lublinie  
z udziałem protokolanta Elwiry Kleks

przyjął ustne zawiadomienie o przestępstwie i przesłuchał niżej wymienioną  
w charakterze świadka. Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego  
(seria i numer oraz organ, który go wydał).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.),  
o odpowiedzialności za zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie lub fałszywym  
oskarżeniu (art. 238 k.k., art. 234 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem  
(art. 190 k.p.k.).

(podpis świadka)

*Jadwiga Lebioda*

Świadka pouczone również o uprawnieniach z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko: **Jadwiga Lebioda**

Imiona rodziców: Jan i Janina

Data i miejsce urodzenia: 5 lutego 1983 r., Poznań.

Dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy osoby przesłuchiwanej  
zamieszczono w załączniku do protokołu (art. 148a § 1 k.p.k.)

Zajęcie: nauczyciel

Wykształcenie: wyższe

Karalność za fałszywe zeznania: nie karana

Stosunek do stron: obca

### **Świadek zeznaje:**

Znam Gerarda Batorskiego od kilkunastu lat. Poznałam go jeszcze w czasie studiów w Katowicach – ja studiowałam germanistykę, on natomiast informatykę. Utrzymywaliśmy ze sobą kontakt także po zakończeniu studiów, pomimo że ja przenieśliśmy się do Wrocławia, gdzie podjęłam pracę. Gerard natomiast wrócił do Lublina, gdzie wcześniej zamieszkiwał. W zeszłym roku postanowiłam przeprowadzić się do Lublina i zaczęłam tu pracować jako nauczycielka języka niemieckiego. Przez kilka miesięcy wynajmowałam mieszkanie, ale przypadkowo spotkałam Gerarda, który zaproponował, żebyśmy czasowo zamieszkała u niego. Było to w grudniu zeszłego roku. Gerard jest właścicielem trzypokojowego mieszkania nr 120, położonego przy ul. Wyżynnej 205, o powierzchni 80 m<sup>2</sup> i mieszkał w nim sam. Powiedział mi, że nie będzie problemu, jak zamieszkać w jego mieszkaniu do czasu, aż podejmę decyzję, czy zostanę w Lublinie na stałe. Uzgodniliśmy, że będę zajmować jeden pokój i będę mogła współkorzystać z kuchni, łazienki i korytarza. Ten pokój i tak nie był w ogóle wykorzystywany przez Gerarda. Nie płaciłam mu żadnego czynszu, dokładałam się tylko do opłat za energię, gaz i wodę. W początkowym okresie zamieszkiwania u Gerarda nie było między nami problemów. Zналиśmy się dość długo, a poza tym jego często nie było w mieszkaniu – pracował w godzinach popołudniowych, a w weekendy wyjeżdżał poza Lublin. Od lutego tego roku przebywał w mieszkaniu częściej i mniej więcej w tych samych godzinach co ja. Wynikało to ze zmiany pracy – Gerard powiedział mi, że został przyjęty do pracy w policji, z tym że powierzono mu wykonywanie obowiązków związanych z informatyzacją, zgodnie z jego wykształceniem. Po zmianie pracy przestał wyjeżdżać w weekendy, a wieczorami zaczęli przychodzić do niego koledzy i wspólnie urządzali imprezy. Czasem uczestniczyłam w tych imprezach, ale nie zdarzało się to często. Zauważyłam wtedy, że Gerard nadużywa alkoholu i po jego spożyciu staje się agresywny. Kilkakrotnie w czasie imprez dochodziło do bijatyk pomiędzy nim a jego kolegami. Pomimo, że wcześniej Gerard zawsze zachowywał się wobec mnie poprawnie, gdy raz zwróciłam mu uwagę w czasie jednego z takich spotkań, uderzył mnie w twarz i powiedział, żebym się nie wtrącała. Potem przeprosił, ale nasze stosunki zaczęły być napięte, a ja przestałam się czuć u niego bezpiecznie. Podjęłam decyzję o wyprowadzeniu się, jednak musiałam sobie znaleźć inne miejsce zamieszkania. W dniu wczorajszym, czyli 9 września 2017 r. około godziny 23.00, gdy byłam u siebie w pokoju i spałam, usłyszałam głośne uderzenia w drzwi wejściowe. Wyszłam z pokoju i po przejściu korytarza doszłam do drzwi wejściowych. Gdy wyjrzałam przez wizjer okazało się, że to

Gerard – walił pięścią w drzwi, przeklinał, krzyczał, że zapomniał kluczy i żeby mu szybko otworzyć. Zdenerwowałam się, że mnie obudził i powiedziałam, że go nie wpuszczę. Drzwi były zamknięte tylko na zasuwkę, on rozpędził się i kilka razy uderzył całym ciałem w drzwi, wyłamał zasuwkę, wpadł do mieszkania i przewrócił się. Ja wówczas stałam wewnątrz mieszkania przy drzwiach. W korytarzu było ciemno. Gerard wstał, powiedział, że za dużo sobie pozwalam i uderzył mnie dwukrotnie pięścią w twarz. Zaczęła mi lecieć krew z nosa, odwróciłam się i pobiegłam do swojego pokoju. Nie gonił mnie, ale ja chciałam szybko znaleźć się w moim pokoju. Weszłam do pokoju, zamknęłam się tam, po czym spakowałam swoje rzeczy, gdyż zamierzałam się niezwłocznie wyprowadzić. Gerard podbił mi oko oraz złamał mi nos, gdyż mam bolesny obrzęk. Składałam do akt zaświadczenie lekarskie, które otrzymałam od lekarza w dniu dzisiejszym. Wnoszę o ściganie i ukaranie Gerarda Batorskiego za wszystkie jego zachowania w dniu wczorajszym.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdziła, że protokół jest zgodny z jej zeznaniami.

Czynność zakończono w dniu 10 września 2017 r. o godz. 12.30.

*Jadwiga Lebioda*  
(podpis świadka)

*Elwira Kleks*  
(podpis protokolanta)

*Jaromir Niedostępnny*  
(podpis przesłuchującego)

**POSTANOWIENIE**  
**O WSZCZĘCIU ŚLEDZTWA**

Lublin, 10 września 2017 r.

Jaromir Niedostępny – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe w Lublinie na podstawie art. 303 k.p.k.

**postanowił**

wszcząć śledztwo w sprawie:

- 1) naruszenia w dniu 9 września 2017 r. w Lublinie miru domowego Jadwigi Lebiody przez Gerarda Batorskiego, tj. o przestępstwo z art. 193 k.k.,
- 2) spowodowania w dniu 9 września 2017 r. w Lublinie przez Gerarda Batorskiego obrażeń ciała u Jadwigi Lebiody powodujących u niej rozstrój zdrowia na czas powyżej 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 157 § 1 k.k.

**Uzasadnienie**

Z zebranych dotąd materiałów wynika, że funkcjonariusz Policji Gerard Batorski dopuścił się naruszenia miru domowego Jadwigi Lebiody oraz spowodował obrażenia ciała, w tym złamał jej nos. Te okoliczności uzasadniały podjęcie decyzji, jak w części dyspozytywnej postanowienia.

*Jaromir Niedostępny*  
(podpis prokuratora)

## PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Lublin, 10 września 2017 r., godz. 13.00

**Teodor Oblik**

*(imię i nazwisko świadka)*

Na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.

Jaromir Niedostępny – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe w Lublinie  
z udziałem protokolanta Elwiry Kleks

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.).

*Teodor Oblik*  
(podpis świadka)

Świadka pouczone również o uprawnieniach z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko: **Teodor Oblik**

Imiona rodziców: Marian i Marianna

Data i miejsce urodzenia: 3 stycznia 1951 r., Hrubieszów

Dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy osoby przesłuchiwanej zamieszczono w załączniku do protokołu (art. 148a § 1 k.p.k.)

Zajęcie: emeryt

Wykształcenie: średnie

Karalność za fałszywe zeznania: nie karany

Stosunek do stron: obcy

### **Świadek zeznaje:**

Znam Gerarda Batorskiego od wielu lat, gdyż jestem jego sąsiadem. Zawsze pozostawaliśmy w dobrych relacjach. Zdarzało nam się również niekiedy usiąść w domu i wypić po piwku.



Nie mam zastrzeżeń do zachowania Gerarda w miejscu zamieszkania, to bardzo kulturalny i uczynny człowiek. Gdy przebywałem w zeszłym roku w szpitalu, na moją prośbę podlewał kwiatki w moim mieszkaniu i karmił rybki. Moje mieszkanie znajduje się bezpośrednio pod mieszkaniem Gerarda. Czasem słyszałem w nocy odgłosy imprez, jednak nie stanowiło to dla mnie problemu. W zeszłym roku do Gerarda wprowadziła się jakaś kobieta. Od tego czasu spotykaliśmy się rzadziej. Nie wiem, jakie były relacje między nimi. Powiedział mi tylko, że to jakaś koleżanka, czy ktoś taki, i nie kontynuowaliśmy więcej tego tematu. Byłem świadkiem wydarzenia wczoraj w nocy, kiedy Gerard narobił hałasu. Najpierw dobijał się do drzwi mojego mieszkania, a gdy zapytałem o co chodzi, zorientował się chyba, gdzie jest i poszedł do siebie, piętro wyżej. Tam znowu uderzał w drzwi, krzyczał, że nie ma kluczy i żeby ta kobieta mu szybko otworzyła drzwi. Trochę chyba przy tym zaklął. Wyszedłem od siebie z mieszkania i poszedłem schodami klatki schodowej na górę. Powiedziałem mu, żeby był ciszej, bo jest noc i ludzie chcą spać. Do tego momentu jego zachowanie nie było bardzo problematyczne, po prostu walił w drzwi i podniesionym głosem mówił, żeby mu otworzono. Kobieta będąca wewnątrz mieszkania powiedziała, że nie otworzy, a wówczas on cofnął się kilka kroków, po czym próbował wyważyć drzwi uderzając w nie barkiem. Gerard wyraźnie się zdenerwował, powiedział do mnie „widzisz, jak to jest wpuścić kogoś do domu”, po czym zaczął znowu przeklinać i jeszcze ze dwa razy uderzył barkiem w drzwi. Drzwi puściły i Gerard wleciał do środka. W jego mieszkaniu było ciemno, ale w świetle lampy na klatce schodowej widziałem, że przy drzwiach stoi ta kobieta, która u niego mieszkała. Wtedy ja udałem się do siebie. Gerard dalej przeklinał, potem usłyszałem krzyk. Potem wszystko ucichło. Więcej nic o zdarzeniu nie wiem.

Czynność zakończono w dniu 10 września 2017 r. o godz. 13.30.

*Teodor Oblik*  
(podpis świadka)

*Elwira Kleks*  
(podpis protokolanta)

*Jaromir Niedostępnny*  
(podpis przesłuchującego)

**Postanowienie**  
**o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego**

Lublin, 15 września 2017 r.

Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe w Lublinie Jaromir Niedostępnny  
na podstawie art. 193 § 1 k.p.k., art. 194 k.p.k.

**postanowił**

dopuszczyć dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej lek. med. Zenona Więciślawa, któremu zlecić opracowanie, na podstawie znajdujących się w aktach dokumentów, tj. zeznań świadków oraz zaświadczenia lekarskiego dotyczącego Jadwigi Lebiody, opinii w formie pisemnej, w terminie trzech tygodni od doręczenia akt sprawy, celem stwierdzenia lub określenia:

- 1) jakich obrażeń ciała doznała Jadwiga Lebioda na skutek zdarzenia zaistniałego w dniu 9 września 2017 r.,
- 2) czy obrażenia te mogły powstać w okolicznościach przez nią podanych,
- 3) kategorii doznanych obrażeń.

*Jaromir Niedostępnny*  
(podpis prokuratora)

Lublin, 15 października 2017 r.

Zenon Więcisław  
lekarz medycyny

### **Opinia w sprawie obrażeń ciała Jadwigi Lebiody**

sporządzona na zlecenie prokuratora Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe Jaromira Niedostępnego, opracowana na podstawie akt sprawy oraz znajdującego się w nich zaświadczenia lekarskiego, związanego ze skorzystaniem przez Jadwigę Lebiodę z pomocy medycznej w dniu 10 września 2017 r.

Jadwiga Lebioda w dniu 10 września 2017 r. zeznała, że w dniu poprzednim została uderzona dwukrotnie pięścią przez Gerarda Batorskiego, w wyniku czego ten „podbił” jej oko oraz złamał nos. Wskazała też na obrzęk nosa.

Ze znajdującego się w aktach zaświadczenia lekarskiego wynika, że Jadwiga Lebioda zgłosiła się w dniu 10 września 2017 r. do lekarza, który w wyniku badania stwierdził obrzęk tkanek miękkich okolicy oczodołu lewego wraz z podbiegnięciem krwawym barwy ciemnoczerwonej o powierzchni ok. 3 cm<sup>2</sup>, palpacyjną tkliwość okolicy oczodołu i policzka, obrzęk tkanek miękkich nosa zewnętrznego z palpacyjną tkliwością; zalecono zimne okłady oraz wydano skierowanie na wykonanie zdjęć RTG czaszki i nosa; wystawiono zwolnienie lekarskie na okres 14 dni. W wywiadzie Jadwiga Lebioda negowała utratę przytomności i zaburzenia widzenia.

Na podstawie powyższych danych należy stwierdzić, że:

1. opisane przez Jadwigę Lebiodę obrażenia mogły powstać w okolicznościach przez nią podanych, tj. w dniu 9 września 2017 r. na skutek uderzeń twardym narzędziem, za jakie uważa się także pięść;
2. obrażenia te, tj. obrzęk tkanek miękkich oczodołu lewego wraz z podbiegnięciem krwawym oraz obrzęk tkanek miękkich nosa zewnętrznego skutkowały naruszeniem

czynności narządów ciała na czas poniżej siedmiu dni, co oznacza, że należą one do kategorii z art. 157 § 2 k.k. Złamanie kości nosa skutkowało natomiast naruszeniem czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni, co oznacza, że należy ono do kategorii obrażeń określonych w art. 157 § 1 k.k.

*Zenon Więcislaw*  
(podpis lekarza)

*Informacja dla zdającego:*

*Należy założyć, że biegły w związku ze sporządzoną opinią przedstawił rachunek na kwotę 200 zł, wnosząc o przyznanie wynagrodzenia za sporządzoną opinię w tej kwocie, a prokurator wydał postanowienie, w którym przyznał biegłemu wynagrodzenie w kwocie wynikającej ze złożonego rachunku. Postanowienie jest prawomocne.*

## POSTANOWIENIE O PRZEDSTAWIENIU ZARZUTÓW

Lublin, 20 października 2017 r.

Jaromir Niedostępnny – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe w Lublinie, uwzględniając dane zebrane w sprawie o przestępstwa z art. 193 k.k. i art. 157 § 1 k.k., popełnione na szkodę Jadwigi Lebiody, na podstawie art. 313 § 1 k.p.k.

### postanowił

przedstawić Gerardowi Batorskiemu zarzuty tego, że:

- I. w dniu 9 września 2017 r. w Lublinie naruszył mir domowy Jadwigi Lebiody w ten sposób, że pomimo jej sprzeciwu wdarł się do zajmowanego przez nią mieszkania nr 120 położonego przy ul. Wyżynnej 205, tj. czynu z art. 193 k.k.,
- II. w dniu 9 września 2017 r. w Lublinie uderzając Jadwigę Lebiodę pięścią w twarz spowodował u niej obrażenia ciała w postaci obrzęku tkanek miękkich okolicy oczodołu lewego i podbiegnięcia krwawego w tej okolicy o powierzchni ok. 3 cm<sup>2</sup> oraz złamania kości nosa i obrzęku tkanek miękkich nosa zewnętrznego, czym spowodował naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej siedmiu dni, tj. czynu z art. 157 § 1 k.k.

*Jaromir Niedostępnny*  
(podpis prokuratora)

Treść postanowienia ogłoszono mi w dniu 20 października 2017 r. oraz pouczono o prawie żądania, do czasu zawiadomienia o terminie zapoznania się z materiałami śledztwa, podania ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia uzasadnienia na piśmie (art. 313 § 3 k.p.k.).

W związku z tym oświadczam, że nie żądam sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie ani też nie żądam podania ustnie podstaw zarzutów.

*Gerard Batorski*  
(podpis podejrzanego)

## PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Lublin, 20 października 2017 r., godz. 12.00

Jaromir Niedostępný – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe w Lublinie  
działając na podstawie art. 175 § 1 k.p.k., zgodnie z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k.  
przy udziale protokolanta Elwiry Kleks  
przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego o czyny z art. 193 k.k. i art. 157 § 1 k.k.

Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał)

Podejrzaný podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko: **Gerard Batorski**,

Imiona rodziców i nazwisko rodowe matki: Roman i Romualda z d. Jesień,

Data i miejsce urodzenia: 5 stycznia 1983 r., Opole Lubelskie,

Miejsce zamieszkania: Lublin, ul. Wyżynna 205 m. 120,

Obywatelstwo: polskie,

Wykształcenie: wyższe,

Stan cywilny: kawaler,

Liczba dzieci i ich wiek: nie posiada,

Liczba osób pozostających na utrzymaniu podejrzanego: nie ma takich osób,

Zawód: informatyk,

Zatrudniony – policjant, Komenda Miejska Policji w Lublinie,

Uposażenie – ok. 3 500 zł miesięcznie,

Zajęcie i dochód miesięczny małżonka - nie jest żonaty,

Stan majątkowy – odrębna własność lokalu mieszkalnego nr 120 o pow. 80 m<sup>2</sup>, położonego w Lublinie przy ul. Wyżynnej 205, składającego się z 3 pokoi, kuchni, łazienki i korytarza, w którym zamieszkuje oraz samochód osobowy marki Ford Mondeo rocznik 2012,

Karalność: nie karany

Stan zdrowia: dobry, nie leczony psychiatrycznie ani neurologicznie.

Podjezrzanego pouczone o uprawnieniach określonych w art. 300 i 301 k.p.k. oraz o obowiązkach i konsekwencjach wskazanych w art. 74, 75, 77, 78 § 1, 138 i 139 k.p.k.

Pouczenia te otrzymałem na piśmie.

*Gerard Batorski*

(podpis podezrzanego)

Podjezrzany nie żąda umożliwienia mu złożenia wyjaśnień na piśmie oraz nie żąda podania ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie.

*Gerard Batorski*

(podpis podezrzanego)

*Jaromir Niedostępny*

(podpis przesłuchującego)

Podjezrzany wyjaśnia: pouczone o treści praw i obowiązków podezrzanego, które otrzymałem też na piśmie, oświadczam, że przedstawione mi zarzuty w dniu dzisiejszym zrozumiałem. Do zarzutu pierwszego przyznaję się. Rzeczywiście było tak, że przyszedłem w nocy do domu i chciałem wejść, ale okazało się, że nie mam przy sobie kluczy. Piłem tego dnia alkohol, ale nie byłem pijany. Zacząłem pukać do drzwi, jednak Jadwiga nie chciała otworzyć. W tej sytuacji nie pozostało mi nic innego, jak wyważyć drzwi i w ten sposób wejść do domu. Gdybym tego nie zrobił, musiałbym spać na ulicy. Co do spowodowania obrażeń ciała, to się nie przyznaję, gdyż uderzyłem Jadwigę, wprawdzie pięścią, ale tylko raz. Następnego dnia zobaczyłem Jadwigę i widziałem, jak wygląda – zarówno nos, jak i oko miała opuchnięte. Mogła jej trochę podpuchnąć twarz, ale uderzenie nie było na tyle mocne, bym złamał nos. Moim zdaniem Jadwiga musiała doznać złamania nosa w innych okolicznościach. Nie zdążyłem jej się przyjrzeć w dniu zajścia, gdyż po tym wyważeniu drzwi ona poszła do swojego pokoju. Następnego dnia spotkałem ją dopiero po południu, gdy wynosiła część swoich rzeczy. Ja udostępniłem Jadwidze do korzystania jeden z trzech pokoi, a z kuchni, łazienki i korytarza korzystaliśmy wspólnie. Odmawiam składania dalszych wyjaśnień.

Przesłuchanie zakończono w dniu 20 października 2017 r. o godz. 12.20.

Po osobistym odczytaniu podpisuję.

*Gerard Batorski*

(podpis podezrzanego)

*Elwira Kleks*

(podpis protokolanta)

*Jaromir Niedostępny*

(podpis przesłuchującego)

Sygn. akt Ds. 200/17  
RDS 500/17  
aspirant Atanazy Nemo  
z VII KP w Lublinie

Lublin, 15 listopada 2017 r.

## **NOTATKA URZĘDOWA**

(z zebranych danych osobopoznawczych)

W trakcie przeprowadzonych czynności dotyczących podejrzanego Gerarda Batorskiego, s. Romana i Romualdy z d. Jesień, urodzonego 5 stycznia 1983 r. w Opolu Lubelskim, zamieszkałego w Lublinie przy ul. Wyzynnej 205 m. 120 ustalono, co następuje: ww. posiada wykształcenie wyższe, jest informatykiem, ukończył w tym zakresie Uniwersytet Śląski. Jest kawalerem, nie ma dzieci. Nie posiada nikogo na utrzymaniu. Od 1 lutego 2017 r. policjant, zatrudniony w Komendzie Miejskiej Policji w Lublinie. Uzyskuje wynagrodzenie w wysokości 3 500 zł miesięcznie. Jest właścicielem lokalu mieszkalnego, stanowiącego odrębną własność, w którym zamieszkuje, o powierzchni 80 m<sup>2</sup> oraz samochodu osobowego marki Ford Mondeo rocznik 2012. Nie leczył się psychiatrycznie. W miejscu zamieszkania posiada opinię pozytywną, nie było skarg sąsiadów oraz nie przeprowadzano interwencji. Nie był karany.

*Atanazy Nemo*  
(podpis policjanta)



Lublin, 11 grudnia 2017 r.

Prokuratura Rejonowa Lublin-Południe w Lublinie  
(pieczęć prokuratury)  
Ds. 200/17

*Pieczęć o treści:  
Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie  
wpłynęło dnia 11 grudnia 2017 r.*

**Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie**  
**IX Wydział Karny**

W załączeniu przesyłam akta sprawy Ds. 200/17 przeciwko Gerardowi Batorskiemu oskarżonemu o przestępstwa z art. 193 k.k. i art. 157 § 1 k.k. wraz z aktem oskarżenia. Jednocześnie informuję, że o powyższym zawiadomiono oskarżonego oraz pokrzywdzoną.

Prokurator Rejonowy  
Lublin-Południe w Lublinie  
*Roman Romanowski*  
(podpis i pieczęć)

Lublin, 11 grudnia 2017 r.

Prokuratura Rejonowa Lublin-Południe  
w Lublinie  
Ds. 200/17

### **AKT OSKARŻENIA**

przeciwko Gerardowi Batorskiemu o przestępstwa  
z art. 193 k.k. i art. 157 § 1 k.k.

#### **Oskarżam**

Gerarda Batorskiego, syna Romana i Romualdy z d. Jesień, urodzonego 5 stycznia 1983 r. w Opolu Lubelskim, zamieszkałego w Lublinie, ul. Wyżynna 205 m. 120, o wykształceniu wyższym (informatyk), kawalera, bezdzietnego, policjanta zatrudnionego w Komendzie Miejskiej Policji w Lublinie, zarabiającego 3 500 zł miesięcznie, właściciela mieszkania położonego pod wskazanym wyżej adresem o powierzchni 80 m<sup>2</sup> oraz samochodu osobowego marki Ford Mondeo rocznik 2012, nie posiadającego nikogo na utrzymaniu, zdrowego, nie karanego, środków zapobiegawczych nie stosowano,

o to, że:

- I. w dniu 9 września 2017 r. w Lublinie naruszył mir domowy Jadwigi Lebiody w ten sposób, że pomimo jej sprzeciwu wdarł się do zajmowanego przez nią mieszkania nr 120, położonego przy ul. Wyżynnej 205, tj. o czyn z art. 193 k.k.,
- II. w dniu 9 września 2017 r. w Lublinie uderzając Jadwigę Lebiodę pięścią w twarz spowodował u niej obrażenia ciała w postaci obrzęku tkanek miękkich okolicy oczodołu lewego i podbiegnięcia krwawego w tej okolicy o powierzchni ok. 3 cm<sup>2</sup> oraz złamania kości nosa i obrzęku tkanek miękkich nosa zewnętrznego, czym spowodował naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej siedmiu dni, tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.

Na podstawie art. 24 § 1 k.p.k. i art. 31 § 1 k.p.k. niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie IX Wydział Karny w postępowaniu zwyczajnym.

#### **Uzasadnienie**

Pokrzywdzona Jadwiga Lebioda zawiadomiła tutejszą prokuraturę o popełnieniu na jej szkodę przez Gerarda Batorskiego przestępstw z art. 193 k.k. i art. 157 § 1 k.k.

W oparciu o jej zeznania, zeznania świadka Teodora Oblika, a także pozostałe dowody przeprowadzone w postępowaniu przygotowawczym ustalono, że Jadwiga Lebioda od grudnia 2016 r. zamieszkiwała w mieszkaniu nr 120 należącym do Gerarda Batorskiego, położonym przy ul. Wyżynnej 205 w Lublinie. Z tego tytułu nie płaciła Gerardowi Batorskiemu czynszu, a jedynie uiszczała część należności wynikających z rachunków za zużycie energii, gazu oraz wody. Jadwiga Lebioda zajmowała w tym mieszkaniu jeden z trzech pokoi, pozostałe pomieszczenia zajmował Gerard Batorski. Mogła ona także korzystać z kuchni i łazienki tego mieszkania. Oboje uzgodnili, że Jadwiga Lebioda będzie mieszkać u Gerarda Batorskiego dopóki nie podejmie decyzji co do pozostania w Lublinie na stałe.

Relacje pomiędzy Jadwigą Lebiodą i Gerardem Batorskim układały się pozytywnie, jednak uległy pogorszeniu w lutym 2017 r. Od tego czasu Gerard Batorski zaczął urządzać spotkania towarzyskie, w czasie których spożywano alkohol i dochodziło do rękoczynów. W trakcie jednego z takich spotkań uderzył Jadwigę Lebiodę.

W dniu 9 września 2017 r. Gerard Batorski wrócił do mieszkania w godzinach nocnych i uderzając w drzwi zażądał, by Jadwiga Lebioda go wpuściła. Gdy ta odmówiła, wyważył drzwi. Następnie uderzył Jadwigę Lebiodę dwukrotnie pięścią w twarz. Na skutek tych uderzeń Jadwiga Lebioda doznała obrażeń skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała na czas powyżej siedmiu dni.

Powyższe okoliczności wskazują, że Gerard Batorski dopuścił się przestępstw z art. 193 k.k. i art. 157 § 1 k.k. Wobec wyraźnie wyartykułowanego stanowiska, że Jadwiga Lebioda nie zamierza wpuścić go do mieszkania, Gerard Batorski wyważył drzwi i wszedł do wnętrza. Następnie zadał uderzenia Jadwidze Lebiodzie, w wyniku których doznała ona obrażeń skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała na czas powyżej siedmiu dni.

Gerard Batorski przyznał się do czynu zarzucanego w pkt. I. Do drugiego zarzutu nie przyznał się i złożył wyjaśnienia, w których wskazał, że uderzył pokrzywdzoną pięścią tylko raz, w związku z czym nie mogła doznać złamania nosa, jak opisano to w zarzucie.

Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim neguje popełnienie przez siebie zarzucanego mu przestępstwa nie zasługują na wiarę i mogą być uznane jedynie jako linia obrony. Pozostają bowiem w sprzeczności ze wskazanym na wstępie materiałem dowodowym.

*Jaromir Niedostępnny*  
(podpis prokuratora)

**Lista osób podlegających wezwaniu na rozprawę:**

1. oskarżony Gerard Batorski,
2. świadek Jadwiga Lebioda
3. świadek Teodor Oblik

**Wykaz dowodów do przeprowadzenia na rozprawie:**

1. zaświadczenie lekarskie dotyczące Jadwigi Lebiody,
2. opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej dotycząca obrażeń ciała doznanych przez Jadwigę Lebiodę,
3. dane osobopoznawcze,
4. informacja z Krajowego Rejestru Karnego.

*Jaromir Niedostępnny*  
(podpis prokuratora)

Lublin, 17 stycznia 2018 r.

### **Upoważnienie do obrony**

Ja, niżej podpisany Gerard Batorski, oskarżony w sprawie IX K 700/17 Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie, niniejszym upoważniam radcę prawnego Juranda Wolnego, prowadzącego Kancelarię Radcy Prawnego w Lublinie przy ul. Radosnej 1/12, do obrony mojej osoby w sprawie IX K 700/17 Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie we wszystkich instancjach, z prawem udzielenia dalszych substytucji.

*Gerard Batorski*  
(podpis oskarżonego)

*Informacja dla zdającego:*

*Należy przyjąć, że niniejsze upoważnienie zostało złożone przez obrońcę oskarżonego na rozprawie głównej w dniu 8 lutego 2018 r.*

Lublin, 5 lutego 2018 r.

### **OPINIA**

dotycząca charakteru i mechanizmu powstania obrażeń ciała Jadwigi Lebiody

sporządzona na zlecenie Gerarda Batorskiego w oparciu o kserokopie całości akt sprawy IX K 700/17 oraz zdjęcia RTG czaszki i nosa Jadwigi Lebiody, wykonane w dniu 12 września 2017 r.

#### **Dane z przedstawionych dokumentów**

- Przebiegu zdarzenia dotyczą zeznania pokrzywdzonej Jadwigi Lebiody złożone w postępowaniu przygotowawczym, w których to zeznaniach wskazała, że została uderzona dwukrotnie pięścią w twarz przez Gerarda Batorskiego. Z uderzeniami tymi pokrzywdzona łączyła powstanie obrażeń w postaci „podbicia” oka oraz „złamania” nosa.
- W aktach znajduje się zaświadczenie lekarskie, z którego wynika, że Jadwiga Lebioda zgłosiła się w dniu 10 września 2017 r. do lekarza. W wywiadzie obejmującym przebieg zdarzenia wskazała na uderzenia pięścią w twarz, negowała utratę przytomności oraz zaburzenia widzenia. Lekarz w wyniku badania stwierdził obrzęk tkanek miękkich okolicy oczodołu lewego wraz z podbiegnięciem krwawym barwy ciemno-czerwonej o powierzchni ok. 3 cm<sup>2</sup>, palpacyjną tkliwość okolicy oczodołu i policzka, obrzęk tkanek miękkich nosa zewnętrznego z palpacyjną tkliwością. Zalecono zimne okłady oraz wydano skierowanie na wykonanie zdjęć RTG czaszki i nosa oraz wystawiono zwolnienie lekarskie na okres 14 dni.
- Przedstawione zdjęcia RTG nosa, jak i czaszki Jadwigi Lebiody zostały wykonane w dniu 12 września 2017 r. na podstawie skierowania wystawionego Jadwidze Lebiody w dniu 10 września 2017 r. Obraz uwidoczniony na zdjęciach RTG nie daje podstaw do stwierdzenia zmian pourazowych w obrębie nosa i twarzoczaszki.

#### **WNIOSKI**

1. Jadwiga Lebioda nie została poddana badaniu sądowo-lekarskiemu przez biegłego z zakresu medycyny sądowej Zenona Więciślawa. Informacje o wyglądzie obrażeń i ich charakterze (np. bolesności) biegły ten czerpał z zeznań pokrzywdzonej oraz

z zaświadczenia lekarskiego wystawionego przez lekarza rodzinnego, z którego porady pokrzywdzona korzystała następnego dnia po zdarzeniu.

2. Zapisy w zaświadczeniu lekarskim oraz zdjęcia RTG prowadzą do wniosku, że Jadwiga Lebioda doznała obrażeń w postaci obrzęku tkanek miękkich okolicy oczodołu lewego wraz z podbiegnięciem krwawym barwy ciemno-czerwonej o powierzchni ok. 3 cm<sup>2</sup>, charakteryzujących się palpacyjną tkliwością okolicy oczodołu i policzka, jak również obrzęku tkanek miękkich nosa zewnętrznego, również charakteryzujących się palpacyjną tkliwością. Nie ma podstaw medycznych do stwierdzenia, by Jadwiga Lebioda doznała urazu w postaci złamania kości nosa.
3. Wskazane w pkt. 2 niniejszej opinii obrażenia mogły powstać w mechanizmie czynnym, tj. w wyniku uderzenia twardym przedmiotem, za jaki uważana jest pięść ludzka.
4. Brak jest podstaw, by stwierdzone obrzęki oczodołu lewego oraz nosa łączyły się z naruszeniem czynności narządu ciała na czas powyżej siedmiu dni, należą one zatem do kategorii obrażeń z art. 157 § 2 k.k. Na określenie kategorii obrażeń nie ma wpływu długość zwolnienia lekarskiego, gdyż zwolnienie takie dotyczy niemożności wykonywania pracy.

Na tym opinię zakończono.

sporządził

*dr hab. Winicjusz Toporek*

biegły z zakresu medycyny sądowej

(wpisany na listę biegłych sądowych prowadzoną

przez Prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie, nr wpisu 71/2002)

Zatwierdził pod względem merytorycznym i formalnym

*Prof. dr hab. Manuel Karwowski*

Kierownik Zakładu

*Informacja dla zdającego:*

*Należy przyjąć, że niniejsza opinia została złożona przez obrońcę oskarżonego na rozprawie głównej w dniu 8 lutego 2018 r.*

## **PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ**

Lublin, 8 lutego 2018 r.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie IX Wydział Karny

Sprawa z art. 193 k.k. i art. 157 § 1 k.k.

Oskarżony **Gerard Batorski**

**Przewodniczący:** SSR Juliusz Koziniec

**Protokolant:** Eugenia Kwaśna

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe w Lublinie Jaromira Niedostępnego**

Wywołano sprawę o godzinie 10.00. Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się: oskarżony Gerard Batorski wraz z obrońcą radcą prawnym Jurandem Wolnym, który składa upoważnienie do obrony, świadkowie Jadwiga Lebioda i Teodor Oblik.

Pokrzywdzona pozostała na sali, świadek Teodor Oblik opuścił salę.

**Oskarżony podał dane co do swojej osoby (art. 213 k.p.k.)**

Podane przez oskarżonego dane osobowe zgodne są z tymi, które zostały ujęte w akcie oskarżenia.

**Prokurator zwięźle przedstawił zarzuty aktu oskarżenia.**

Przewodniczący pouczył oskarżonego o prawie do składania wyjaśnień, odmowy wyjaśnień lub odpowiedzi na pytania, składania wniosków dowodowych i konsekwencjach nieskorzystania z tego uprawnienia oraz o treści przepisów art. 100 § 3 i 4 k.p.k., art. 376 k.p.k., art. 377 k.p.k., art. 419 § 1 k.p.k., art. 422 k.p.k., po czym zapytał, czy przyznaje się do zarzucanych mu czynów i czy chce złożyć wyjaśnienia i jakie.



**Gerard Batorski** podał:

Treść aktu oskarżenia zrozumiałem, nie przyznaję się do żadnego z zarzucanych mi czynów. Odmawiam składania wyjaśnień.

Wobec odmowy składania wyjaśnień, Sąd postanowił na podstawie art. 389 § 1 k.p.k. odczytać oskarżonemu wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego.

Przewodniczący odczytał wyjaśnienia oskarżonego z postępowania przygotowawczego.

Po odczytaniu:

Potwierdzam odczytane wyjaśnienia. W wyjaśnieniach tych przyznałem się do czynu zarzucanego mi w pkt. I, gdyż nie kwestionuję tego, że wyważyłem drzwi. Jednak nie uważam, żeby to było przestępstwo. W pozostałym zakresie wszystko się zgadza. Odmawiam dalszych wyjaśnień i odpowiedzi na pytania.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz pouczył oskarżonego o przysługującym mu prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień co do każdego dowodu (art. 386 § 2 k.p.k.). Świadka wezwano na salę rozpraw. Przewodniczący uprzedził świadków o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 182, 183 i 185 k.p.k. Zapytani o imię, nazwisko, wiek, zajęcie, karalność za fałszywe zeznania lub oskarżenie oraz stosunek do stron, świadkowie podali.

**Jadwiga Lebioda**, lat 35, nauczyciel, nie karana, obca.

**Teodor Oblik**, lat 67, emeryt, nie karany, obcy.

Następnie Sąd odebrał przyrzeczenie od Jadwigi Lebiody i Teodora Oblika, zgodnie z przepisami art. 187, 188 § 1-3 k.p.k.

**Świadek Jadwiga Lebioda** zeznaje:

Znamy się z Gerardem Batorskim od wielu lat. W przeszłości nasze relacje układały się pozytywnie i koleżeńskim gestem z jego strony było to, że udostępnił mi pokój w swoim mieszkaniu. Ja znajdowałam się w dość trudnej sytuacji, gdyż nie wiedziałam, czy w Lublinie zostanę na dłużej. Zgodziłam się na propozycję zamieszkania u niego na zasadach

grzecznościowych, gdyż nie ponosiłam z tego tytułu opłat, z wyjątkiem tego, że dokładałam się do rachunków za gaz, energię i wodę. Miałam mieszkać do czasu, aż podejmę decyzję co do pozostania w Lublinie i ewentualnie co do nabycia własnego mieszkania. Wydawało mi się, że nie przeszkadzaliśmy sobie wzajemnie, gdyż każde z nas żyło własnym życiem i nawet w niektóre dni nie widzieliśmy się. Gdy Gerard zaczął przebywać w swoim mieszkaniu częściej, zaczęły się imprezy, czasami o dość burzliwym przebiegu, gdyż zdarzało się, że w ich trakcie dochodziło do rękoczynów. Ja tylko kilka razy brałam udział w tych imprezach. Niestety, raz zostałam uderzona przez Gerarda i już wówczas stwierdziłam, że nie jest to chyba odpowiednie miejsce nawet na czasowy pobyt. Przeszło natomiast moje wyobrażenie zachowanie Gerarda w dniu poprzedzającym zawiadomienie o przestępstwie. Dokładnie nie pamiętam przebiegu tego zdarzenia, gdyż upłynęło już trochę czasu, jednak pamiętam, że wleciał do mieszkania z drzwiami, a potem jeszcze dwukrotnie mnie uderzył.

Z uwagi na to, że świadek nie pamięta wszystkich szczegółów, Sąd postanowił na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać jej zeznania z postępowania przygotowawczego.

Przewodniczący odczytał zeznania Jadwigi Lebiody z postępowania przygotowawczego.

Po odczytaniu świadek Jadwiga Lebioda zeznaje:

Potwierdzam odczytane mi zeznania. Tak było, jak zeznałam, wtedy pamiętałam więcej szczegółów.

Prokurator nie ma pytań do świadka.

Na pytania obrońcy oskarżonego świadek Jadwiga Lebioda zeznaje:

Nie byłam u biegłego lekarza, który sporządzał opinię w niniejszej sprawie. Byłam tylko u lekarza rodzinnego przed złożeniem zeznań w prokuraturze. Wykonałam zdjęcia RTG, tak jak mi zalecił ten lekarz, ale nie załączyłam ich do akt sprawy, gdyż nikt mnie do tego nie zobowiązał. Zdjęcia RTG zostały u Gerarda w mieszkaniu. Nawet do mnie dzwonił, żebym je zabrała, ale dotąd nie miałam czasu. Nie pamiętam, co wyszło na tych zdjęciach, gdyż jak mnie mniej bolało, to przestałam się nimi interesować. Na zwolnieniu lekarskim przebywałam czternaście dni, tak jak wynika z zaświadczenia lekarskiego. Gdy Gerard udostępnił mi pokój, to dał mi klucze do mieszkania. Sam oczywiście miał swoje, gdyż cały czas mieszkał w tym mieszkaniu – należało przecież do niego. Ten mój pobyt był zupełnie grzecznościowy,

umówiliśmy się, że wszystkie moje rzeczy będę trzymać w pokoju, ale będę korzystać również z kuchni i łazienki. Do pozostałych pokoi nie wchodziłam z wyjątkiem sytuacji, kiedy Gerard organizował imprezy. W dniu zdarzenia Gerard mi nie groził, tylko słyszałam z klatki schodowej wulgaryzmy i głośne uderzenie w drzwi. Domyśliłam się, że jest pijany. Ja nie uważam, że miałam prawo nie wpuścić oskarżonego do jego mieszkania. Zezłościło mnie to, że walił w drzwi zamiast otworzyć je swoim kluczem. Wykluczam taką możliwość, żeby obrażenia twarzy powstały w innych okolicznościach niż te, które podałam. Zostałam uderzona pięścią dwukrotnie i czułam ból w miejscach, w które mnie uderzył. Gerard po zdarzeniu mnie przeprosił i ja te przeprosiny przyjąłem. Doszło do tego niedługo po zdarzeniu. Gerard kupił mi nawet drobny prezent i zaprosił na obiad. Obecnie nie czuję do niego urazy. Utrzymujemy kontakty koleżeńskie i czasem się spotykamy.

**Świadek Teodor Oblik** zeznaje:

Wiem, że chodzi o tę sytuację, kiedy mój sąsiad Gerard Batorski wyważył drzwi w swoim mieszkaniu. Nie pamiętam, kiedy to dokładnie było, ale wydaje mi się, że nic strasznego się nie stało. Po prostu narobił hałasu, ja zwróciłem mu uwagę, a że nie miał jak dostać się do mieszkania, to uderzył w drzwi i wszedł używając siły. Nie widziałem, żeby uderzył tę kobietę, która u niego mieszkała. Usłyszałem jakiś krzyk, ale nie wiem o co chodziło, gdyż byłem już piętro niżej. Więcej szczegółów nie pamiętam.

Wobec tego, że świadek nie pamięta wszystkich szczegółów, Sąd postanowił na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka z postępowania przygotowawczego.

Przewodniczący odczytał zeznania świadka Teodora Oblika z postępowania przygotowawczego.

Po odczytaniu świadek zeznaje:

Potwierdzam odczytane zeznania.

Na pytanie prokuratora świadek zeznaje:

Widziałem tę panią po zdarzeniu kilkakrotnie. Miała napuchnięty nos oraz podbite oko. Ja nie pytałem, skąd te obrażenia, gdyż nie znam jej osobiście. Mówimy sobie tylko „dzień dobry”. Z własnej inicjatywy ona także nie opowiadała mi, co się dokładnie wydarzyło. Nie wracaliśmy w rozmowach z Gerardem do tego wydarzenia. Było mu wyraźnie wstyd. Oskarżony i jego obrońca nie mają pytań do świadka.

Obrońca oskarżonego radca prawny Jurand Wolny składa do akt dwa zdjęcia RTG, wykonane w dniu 12 września 2017 r. Na obu znajduje się adnotacja o tym, że dotyczą Jadwigi Lebiody, jedno obejmuje nos, drugie czaszkę.

Przewodniczący okazał zdjęcia Jadwidze Lebiodzie, która zeznaje: są to zdjęcia, których wykonanie zlecono mi w dniu 10 września 2017 r. Zdjęcia te zostawiłam przez zapomnienie w mieszkaniu Gerarda Batorskiego, o czym dziś już zeznawałam.

Obrońca oskarżonego składa do akt opinię Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie z dnia 5 lutego 2018 r., wykonaną na zlecenie oskarżonego i wnosi o dopuszczenie dowodu z tej opinii na okoliczność charakteru i mechanizmu powstania obrażeń ciała u Jadwigi Lebiody, a także o dopuszczenie dowodu na tę samą okoliczność ze zdjęć RTG. Wnosi również o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej lek. med. Zenona Więcisława, celem uzupełnienia jego opinii o okoliczności wynikające ze zdjęć RTG oraz z opinii prywatnej.

Oskarżony przyłącza się do wniosku obrońcy.

Prokurator oponuje.

### **Postanowienie**

Sąd postanowił na podstawie art. 170 § 1 pkt 1 i 5 k.p.k. oddalić wnioski dowodowe obrońcy oskarżonego.

### **Uzasadnienie**

Złożone przez obrońcę wnioski dowodowe nie mogą być uwzględnione. Opinia biegłego jest bowiem dowodem kwalifikowanym, który dla znaczenia procesowego wymaga uprzedniego dopuszczenia postanowieniem, co wynika wprost z art. 193 k.p.k. Oznacza to, że status biegłego w sprawie nadawać może wyłącznie uprzednio wydane postanowienie. W konsekwencji, dowód z opinii biegłego sporządzonej na zlecenie oskarżonego nie może być przeprowadzony w postępowaniu karnym, gdyż jest to niedopuszczalne i dlatego Sąd wnioski dowodowe w tym zakresie oddalił. Niezasadny jest także wniosek o uzupełnienie opinii przez biegłego Zenona Więcisława. Jego opinia miałaby być sporządzona w oparciu

o opinię prywatną, która nie może stanowić dowodu. W takiej sytuacji uzupełnianie opinii już sporządzonej byłoby jedynie nieuzasadnionym przedłużaniem postępowania. Z uwagi na bezzasadność wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego Zenona Więcisława, bezzasadny okazał się również wniosek o dopuszczenie dowodu ze zdjęć RTG. Sąd bowiem nie posiada wiedzy specjalistycznej, pozwalającej mu na ocenę tych zdjęć.

Postanowienie ogłoszono.

Prokurator wnosi o ujawnienie bez odczytywania dokumentów wskazanych w akcie oskarżenia.

Oskarżony i jego obrońca przyłączają się do wniosku prokuratora.

Sąd postanowił na podstawie art. 394 § 1 i 2 k.p.k. ujawnić bez odczytywania i zaliczyć w poczet materiału dowodowego następujące dowody:

1. zaświadczenie lekarskie dotyczące Jadwigi Lebiody,
2. opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej Zenona Więcisława, dotyczącą obrażeń ciała doznanych przez Jadwigę Lebiodę,
3. dane osobopoznawcze,
4. informację z Krajowego Rejestru Karnego.

Postanowienie ogłoszono.

Sąd postanowił na podstawie art. 399 § 1 k.p.k. uprzedzić obecne strony o możliwości zakwalifikowania drugiego z zarzucanych oskarżonemu czynów jako czynu z art. 157 § 2 k.k.

Postanowienie ogłoszono.

Prokurator oświadcza, że w razie zmiany kwalifikacji prawnej czynu, stosownie do ogłoszonego postanowienia oraz art. 60 § 2 k.p.k., obejmuje ten czyn ściganiem z oskarżenia publicznego.

Na pytanie Przewodniczącego – strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia postępowania dowodowego.

Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronom.

**Oskarżyciel publiczny** wnosi o uznanie oskarżonego za winnego zarzucanych mu przestępstw i wymierzenie: za czyn z pkt. I aktu oskarżenia kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn z pkt. II aktu oskarżenia kary roku pozbawienia wolności oraz o orzeczenie kary łącznej roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

**Obrońca oskarżonego radca prawny Jurand Wolny** wnosi o uniewinnienie od zarzutu z pkt. I aktu oskarżenia oraz o przyjęcie w zakresie czynu zarzucanego w pkt. II, że oskarżony dopuścił się zachowania z art. 157 § 2 k.k. i o umorzenie postępowania o ten czyn, z uwagi na znikomy stopień jego społecznej szkodliwości.

**Oskarżony Gerard Batorski** przyłącza się do stanowiska obrońcy.

Sąd udał się na naradę.

Po naradzie i sporządzeniu wyroku Przewodniczący ogłosił go publicznie, podał ustnie najważniejsze powody wyroku oraz wskazał stronom sposób i termin odwołania.

Podczas ogłoszenia wyroku byli obecni prokurator, oskarżony i jego obrońca.

Rozprawę zamknięto o godzinie 12.00.

*Juliusz Koziniec*  
(podpis Przewodniczącego)

*Eugenia Kwaśna*  
(podpis protokolanta)



**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Lublin, dnia 8 lutego 2018 r.

**Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie** w IX Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Juliusz Koziniec

Protokolant: Eugenia Kwaśna

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe w Lublinie Jaromira Niedostępnego

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2018 r. sprawy karnej

**Gerarda Batorskiego**, syna Romana i Romualdy z d. Jesień, urodzonego 5 stycznia 1983 r. w Opolu Lubelskim,

oskarżonego o to, że:

- I. w dniu 9 września 2017 r. w Lublinie naruszył mir domowy Jadwigi Lebiody w ten sposób, że pomimo jej sprzeciwu wdarł się do zajmowanego przez nią mieszkania nr 120 położonego przy ul. Wyżynnej 205, tj. o czyn z art. 193 k.k.,
- II. w dniu 9 września 2017 r. w Lublinie, uderzając Jadwigę Lebiodę dwukrotnie pięścią w twarz, spowodował u niej obrażenia ciała w postaci obrzęku tkanek miękkich okolicy oczodołu lewego oraz podbiegnięcia krwawego w tej okolicy o powierzchni ok. 3 cm<sup>2</sup> oraz złamania kości nosa i obrzęku tkanek miękkich nosa zewnętrznego, czym spowodował naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej siedmiu dni, tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.,

1) **Gerarda Batorskiego** uznaje za winnego:

- a. czynu z pkt. I aktu oskarżenia i za ten czyn, na podstawie art. 193 k.k., wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

- b. czynu z pkt. II aktu oskarżenia i za ten czyn, na podstawie art. 157 § 1 k.k., wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,
- 2) na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. orzeczone kary pozbawienia wolności łączy i jako karę łączną wymierza Gerardowi Batorskiemu 1 (jeden) rok pozbawienia wolności;
- 3) na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223, z późn. zm.) zasądza od oskarżonego Gerarda Batorskiego na rzecz Skarbu Państwa 500 (pięćset) zł z tytułu wydatków oraz 200 (dwieście) zł z tytułu opłaty.

*SSR Juliusz Koziniec*  
(podpis Przewodniczącego)



Lublin, dnia 12 lutego 2018 r.

Radca prawny Jurand Wolny  
Kancelaria Radcy Prawnego w Lublinie  
ul. Radosna 1/12  
20-820 Lublin

*Pieczęć o treści:  
Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie  
wpłynęło dnia 12 lutego 2018 r.*

**Sygn. akt IX K 700/17**

**Sąd Rejonowy  
Lublin-Zachód w Lublinie  
IX Wydział Karny**

Działając jako obrońca oskarżonego Gerarda Batorskiego, na podstawie art. 422 § 1 k.p.k., wnoszę o sporządzenie uzasadnienia wyroku w sprawie IX K 700/17 i doręczenie mi odpisu tego wyroku z uzasadnieniem. Stosownie do treści art. 422 § 3 k.p.k. oświadczam, że wniosek o uzasadnienie dotyczy całości wyroku.

*Jurand Wolny*  
(podpis radcy prawnego)

### Uzasadnienie

Jadwiga Lebioda poznała Gerarda Batorskiego w czasie studiów w Katowicach. Zarówno wtedy, jak i po ich zakończeniu, pozostawali w koleżeńskich relacjach. W 2016 r. Jadwiga Lebioda przeprowadziła się do Lublina, gdzie zaczęła pracować jako nauczycielka języka niemieckiego. Przez kilka miesięcy najmowała mieszkanie, ale przypadkowo w grudniu 2016 r. spotkała Gerarda Batorskiego, który zaproponował jej, żeby czasowo zamieszkała u niego. Gerard Batorski jest właścicielem lokalu nr 120, położonego przy ul. Wyżynnej 205 w Lublinie. Lokal ten to mieszkanie o powierzchni 80 m<sup>2</sup>, składające się z trzech pokoi, korytarza, kuchni i łazienki. Jadwiga Lebioda przyjęła propozycję Gerarda Batorskiego. Wspólnie ustalili, że Jadwiga Lebioda zamieszka u Gerarda Batorskiego do czasu podjęcia decyzji w kwestii pozostania w Lublinie na stałe. Jadwiga Lebioda i Gerard Batorski uzgodnili też, że Jadwiga Lebioda będzie zajmować jeden pokój i będzie mogła współkorzystać z kuchni, łazienki i korytarza. Z tytułu zamieszkiwania w mieszkaniu Gerarda Batorskiego, Jadwiga Lebioda nie płaciła mu czynszu, dokładała się natomiast do opłat za energię, gaz i wodę.

*(dowód: zeznania Jadwigi Lebiody, wyjaśnienia Gerarda Batorskiego)*

W początkowym okresie zamieszkiwania Jadwigi Lebiody u Gerarda Batorskiego relacje pomiędzy nimi układały się poprawnie. W lutym 2017 r. Gerard Batorski zaczął pracę jako policjant w Komendzie Miejskiej Policji w Lublinie. Od tego czasu przebywał w swoim mieszkaniu częściej i w tym samym czasie, co Jadwiga Lebioda. Zaczął też urządzać w godzinach wieczornych spotkania towarzyskie, na które zapraszał kolegów. W spotkaniach tych czasem uczestniczyła Jadwiga Lebioda. Gerard Batorski w czasie organizowanych przez siebie imprez nadużywał alkoholu i stawał się agresywny. Kilkakrotnie w ich trakcie dochodziło do bijatyk pomiędzy nim a jego kolegami. Raz uderzona została również przez Gerarda Batorskiego Jadwiga Lebioda.

*(dowód: zeznania Jadwigi Lebiody)*

W dniu 9 września 2017 r., około godziny 23.00, Gerard Batorski wrócił do domu, znajdując się w stanie nietrzeźwości. Pomylił mieszkania i najpierw zaczął stukać do drzwi sąsiada Teodora Oblika, który zajmuje mieszkanie położone piętro niżej. Gdy ten zwrócił mu uwagę, Gerard Batorski poszedł pod drzwi swojego mieszkania i zaczął w nie uderzać, gdyż nie miał kluczy. Jadwiga Lebioda wyszła z zajmowanego przez siebie pokoju i podeszła do drzwi wejściowych. Gerard Batorski uderzał wówczas pięścią w drzwi, przeklinał i krzyczał,

że zapomniał kluczy i żeby mu szybko otworzyć. Jadwiga Lebioda, zdenerwowana zachowaniem oskarżonego, powiedziała, że nie otworzy drzwi. Wówczas Gerard Batorski kilka razy uderzył całym ciałem w drzwi, wyłamał zasuwkę, wpadł do mieszkania i przewrócił się. Za chwilę wstał, powiedział, że Jadwiga Lebioda za dużo sobie pozwala i uderzył ją dwa razy pięścią w twarz, na skutek czego pokrzywdzonej zaczęła lecieć krew z nosa.

*(dowód: zeznania świadków Jadwigi Lebiody i Teodora Oblika, wyjaśnienia Gerarda Batorskiego w części)*

Na skutek uderzeń zadanych przez Gerarda Batorskiego, Jadwiga Lebioda doznała złamania kości nosa i obrzęku nosa zewnętrznego z jego palpacyjną tkliwością oraz obrzęku tkanek miękkich okolicy oczodołu lewego wraz z podbiegnięciem krwawym barwy ciemnoczerwonej o powierzchni ok. 3 cm<sup>2</sup> z palpacyjną tkliwością okolicy oczodołu i policzka. Obrażenia te skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała na czas powyżej siedmiu dni.

*(dowód: zeznania świadka Jadwigi Lebiody, zaświadczenie lekarskie z dnia 10 września 2017 r., opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej lek. med. Zenona Więciślawa).*

Gerard Batorski urodził się 5 stycznia 1983 r. w Opolu Lubelskim, posiada wykształcenie wyższe, z zawodu jest informatykiem. Jest kawalerem, nie ma dzieci i nie ma nikogo na utrzymaniu. Od 1 lutego 2017 r. jest policjantem, zatrudnionym w Komendzie Miejskiej Policji w Lublinie. Uzyskuje wynagrodzenie w wysokości 3 500 zł miesięcznie. Posiada majątek w postaci lokalu mieszkalnego, stanowiącego odrębną własność, o powierzchni 80 m<sup>2</sup>, położonego w Lublinie przy ul. Wyżynnej 205 m. 120 oraz samochodu osobowego marki Ford Mondeo, rocznik 2012. Nie leczył się psychiatrycznie. W miejscu zamieszkania posiada opinię pozytywną. Nie był karany.

*(dowód: dane osobopoznawcze o oskarżonym, informacja z Krajowego Rejestru Karnego).*

Oskarżony w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do pierwszego z postawionych zarzutów. Wyjaśnił, że przyszedł do swojego mieszkania w nocy, nie miał przy sobie kluczy i zaczął pukać do drzwi. Pokrzywdzona nie chciała mu otworzyć, wobec czego był zmuszony do wyważenia drzwi. Inaczej nie miałby jak wejść do mieszkania. Oskarżony nie kwestionował uderzenia pokrzywdzonej w twarz, jednak wyjaśnił, że uczynił

to tylko raz, w związku z czym doznane przez nią złamanie nosa nie powstało w czasie zajścia.

Na rozprawie głównej oskarżony zmienił swoje stanowisko w zakresie pierwszego z zarzucanych mu czynów, gdyż do jego popełnienia również się nie przyznał. Stwierdził, że takie zachowanie nie jest przestępstwem. W pozostałym zakresie potwierdził wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego i odmówił składania wyjaśnień.

Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego są wiarygodne w zakresie, w jakim w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do zarzutu naruszenia miru domowego, w pozostałej zaś części nie zasługują na wiarę.

Co do pierwszego z postawionych oskarżonemu zarzutów, jego stanowisko z postępowania przygotowawczego odpowiada relacjom, jakie w zakresie „wejścia” do mieszkania w dniu 9 września 2017 r. złożyli świadkowie Jadwiga Lebioda i Teodor Oblik. Faktem niezakwestionowanym przecież przez oskarżonego jest to, że pokrzywdzona nie chciała mu otworzyć drzwi, on zaś wówczas drzwi te wyważył. Twierdzenie o nieprzyznaniu się w zakresie tego czynu, jakie oskarżony wyraził na rozprawie głównej, nie może być zatem uznane za wiarygodne.

W pozostałej części wyjaśnieniom oskarżonego przeczy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Przede wszystkim trzeba wskazać, iż odmienny przebieg zdarzenia wynika z zeznań pokrzywdzonej, która konsekwentnie opisywała je w taki sam sposób. Z zeznań tych bez wątpliwości wynika, że oskarżony uderzył ją dwukrotnie pięścią w twarz, a nie tylko raz, jak wyjaśniał.

Z opisanym przez oskarżonego sposobem działania nie koresponduje treść opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej Zenona Więcisława. Dowód ten ma charakter obiektywny, pochodzi od osoby niezainteresowanej rozstrzygnięciem niniejszej sprawy, a nadto mającej wymaganą wiedzę specjalną z zakresu medycyny sądowej. Zenon Więcisław zaopiniował, że obrażenia ciała, jakich doznała Jadwiga Lebioda mogły powstać w okolicznościach przez nią przedstawionych, a więc na skutek uderzenia twardym przedmiotem, za jaki uważa się pięść. Uwzględniając fakt, że opinia ta jest jasna, pełna oraz wewnętrznie niesprzeczna, należało obdarzyć ją wiarą. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że opinia ta potwierdza relację pokrzywdzonej w zakresie zarówno mechanizmu doznania obrażeń, jak i w ogóle faktu ich powstania. Skoro w tym zakresie rozważane dowody potwierdzają się, nie ma podstaw do uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego w tej części, w jakiej twierdził, że uderzył pokrzywdzoną tylko raz. Jeżeli zatem w tej części wyjaśnienia oskarżonego nie są wiarygodne, nie mogą być obdarzone wiarą także co do

stwierdzenia, że do złamania kości nosa pokrzywdzonej doszło w innych okolicznościach. Tego rodzaju stanowisko oskarżonego jest wyrazem jedynie jego domysłów, których żaden dowód nie potwierdza, zwłaszcza relacja pokrzywdzonej.

Należy wprawdzie zaznaczyć, że choć mankamentem opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej jest to, że jej wydanie nie zostało poprzedzone badaniem stanu zdrowia pokrzywdzonej, jednak mankament ten opinii nie dyskwalifikuje. Jak wynika bowiem z zaświadczenia lekarskiego, pokrzywdzona udała się do lekarza już następnego dnia w godzinach porannych i wtedy zostały stwierdzone określone obrażenia. Odpowiadają one opisowi dokonanyemu przez samą pokrzywdzoną w procesie, a adnotacji o ich istnieniu dokonała osoba obca, niezaangażowana w konflikt. Zeznania pokrzywdzonej potwierdza zatem dokument o charakterze obiektywnym. Nie ma żadnego dowodu na to, by pokrzywdzona w dniach 9 i 10 września 2017 r., pomiędzy zdarzeniem z udziałem oskarżonego a wizytą u lekarza, była w jakimkolwiek miejscu, w którym mogła być pobita przez kogoś innego, czy też w jakichkolwiek okolicznościach doznać innych obrażeń niż te, które pochodziły od oskarżonego. Podkreślenia wymaga również, że w istotnej części wersję pokrzywdzonej potwierdził obiektywny świadek Teodor Oblik, który pozostawał w dobrych stosunkach sąsiedzkich z oskarżonym, a mimo to dostarczył informacji dla niego niekorzystnych. Wskazać należy, iż świadek Teodor Oblik w swych zeznaniach wspominał o odgłosach, które słyszał, gdy już schodził do swojego mieszkania. Te odgłosy odpowiadały zdarzeniom opisanym przez pokrzywdzoną.

Pozostałe dowody zgromadzone w toku postępowania w postaci dokumentów (informacja z Krajowego Rejestru Karnego, dane osobopoznawcze) zostały uznane za wiarygodne. Zostały wystawione przez kompetentne organy, ich treść nie nasuwa zastrzeżeń i nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron.

Mając powyższe na uwadze, należało dojść do wniosku, że oskarżony dopuścił się obu zarzucanych mu przestępstw.

W dniu 9 września 2017 r. naruszył mir domowy Jadwigi Lebiody. Nie ulega wątpliwości, że pokrzywdzona wyraziła kategorię sprzeciw, co do jego wejścia do zajmowanego przez nią mieszkania. Pomimo takiego stanu rzeczy, oskarżony wyważył drzwi, wpadając do środka. Oczywiście jest więc, że tego rodzaju sposób, jak ustalony w niniejszej sprawie, stanowi „wdarcie się” do mieszkania, o którym mówi art. 193 k.k., bez wątplenia dokonane w zamiarze bezpośrednim.

Należało przyjąć również, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. Uderzając pokrzywdzoną dwa razy pięścią w twarz, chciał spowodować obrażenia ciała

w postaci złamania kości nosa i jego obrzęku oraz obrzęku i krwiaka lewego oczodołu. Nie może ulegać wątpliwości, że tego rodzaju obrażenia, jakich doznała pokrzywdzona, są naturalnym następstwem uderzeń. Określona kategoria obrażeń, jaka wynika z wiarygodnej opinii biegłego także nie nasuwa wątpliwości, choćby ze względu na rodzaj jednego z obrażeń – złamanie nosa, czy też fakt udzielenia zwolnienia lekarskiego na czas ponad siedmiu dni.

Przystępując do wymierzenia oskarżonemu kar jednostkowych, Sąd wziął pod uwagę, jako okoliczności obciążające, znaczny stopień społecznej szkodliwości obu przypisanych zachowań. Zostały one skierowane przeciwko kobiecie, którą oskarżony znał od wielu lat, a nadto, której sam zaproponował zamieszkiwanie u siebie. Nie ulega wątpliwości, że przyjęcie tej propozycji skończyło się dla Jadwigi Lebiody obrażeniami ciała. Wprawdzie oskarżony ma pozytywną opinię w miejscu zamieszkania (co zostało uwzględnione na jego korzyść) i nie był dotąd karany, jednak sposób jego działania oraz okoliczności popełnienia przypisanych mu czynów, jak znajdowanie się w stanie nietrzeźwości oraz determinacja realizacji zamiaru popełnienia przestępstw, skłaniają do surowej reakcji. Na zwiększenie stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego wpływa także fakt, że Gerard Batorski uderzył raz pokrzywdzoną podczas jednej z wcześniejszych imprez. Oskarżony swoim zachowaniem naruszył także porządek, zakłócając ciszę nocną sąsiadów. W tym stanie rzeczy, kary pozbawienia wolności określone w części dyspozytywnej wyroku zrealizują dyrektywy wymiaru kary. Oskarżony dopuścił się dwóch przestępstw w bliskiej odległości czasowej i choć przestępstwa te były różnorodnej natury, to należało zastosować zasadę absorpcji przy wymiarze kary łącznej. Kara łączna w wysokości określonej w części dyspozytywnej wyroku pozwoli oskarżonemu na refleksję nad swoim postępowaniem i wdroży go do przestrzegania porządku prawnego.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu jest konsekwencją rozstrzygnięcia merytorycznego w sprawie i wynika z przepisów powołanych w pkt. 3 sentencji wyroku.

*SSR Juliusz Koziniec*

(podpis)

*Informacja dla zdającego:*

*Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem został doręczony obrońcy oskarżonego radcy prawnemu Jurandowi Wolnemu na adres jego kancelarii w dniu 16 marca 2018 r.*